

30 września. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Ne 8, 1-4a. 5-6. 7b-12) Zgromadził się cały lud jak jeden mąż na placu przed Bramą Wodną. I domagali się od pisarza Ezdrasza, by przyniósł księgę Prawa Mojżeszowego, które Pan nadał Izraelowi. Pierwszego dnia miesiąca siódmego przyniósł kapłan Ezdrasz Prawo przed zgromadzenie, w którym uczestniczyli nie tylko mężczyźni, lecz także kobiety oraz wszyscy inni, którzy byli w stanie je zrozumieć. I czytał z tej księgi, zwrócony do placu znajdującego się przed Bramą Wodną, od rana aż do południa, przed mężczyznami, kobietami i tymi, którzy rozumieli; a uszy całego ludu były zwrócone ku księdze Prawa. Pisarz Ezdrasz stanął na drewnianym podwyższeniu, które zrobiono w tym celu. Ezdrasz otworzył księgę na oczach całego ludu, znajdował się bowiem wyżej niż cały lud; a gdy ją otworzył, cały lud się podniósł. I Ezdrasz błogosławił Pana, wielkiego Boga, a cały lud podnosząc ręce swoje odpowiedział: „Amen! Amen!” Potem oddali pokłon i padli przed Panem na kolana, twarzą dotykając ziemi. A lewici objaśniali ludowi Prawo, podczas gdy lud pozostawał na miejscu. Czytali więc z tej księgi, księgi Prawa Bożego, dobitnie, z dodaniem objaśnienia, tak że lud rozumiał czytanie. Wtedy Nehemiasz, to jest namiestnik, oraz kapłan-pisarz Ezdrasz, jak i lewici, którzy pouczali lud, rzekli do całego ludu: „Ten dzień jest poświęcony Panu, Bogu waszemu. Nie bądźcie smutni i nie płaczcie”. Cały lud bowiem płakał, gdy usłyszał słowa Prawa. I rzekł im Nehemiasz: „Idźcie, spożywajcie potrawy świąteczne i pijcie słodkie napoje, poślijcie też porcje temu, który nic gotowego nie ma: albowiem poświęcony jest ten dzień Panu naszemu. A nie bądźcie przygnębieni,

gdyż radość w Panu jest ostoją waszą". Również lewici uspokajali cały lud wołając: „Uspokójcie się! Wszak ten dzień jest święty. Nie bądźcie przygnębieni”. I cały lud poszedł, by jeść i pić oraz by rozsyłać porcje i urządzić wielki obchód radosny, gdyż zrozumieli to, co im ogłoszono.

(Ne 8, 1-4a. 5-6. 7b-12)

Zgromadził się cały lud jak jeden mąż na placu przed Bramą Wodną. I domagali się od pisarza Ezdrasza, by przyniósł księgę Prawa Mojżeszowego, które Pan nadał Izraelowi. Pierwszego dnia miesiąca siódmego przyniósł kapłan Ezdrasz Prawo przed zgromadzenie, w którym uczestniczyli nie tylko mężczyźni, lecz także kobiety oraz wszyscy inni, którzy byli w stanie je zrozumieć. I czytał z tej księgi, zwrócony do placu znajdującego się przed Bramą Wodną, od rana aż do południa, przed mężczyznami, kobietami i tymi, którzy rozumieli; a uszy całego ludu były zwrócone ku księdze Prawa. Pisarz Ezdrasz stanął na drewnianym podwyższeniu, które zrobiono w tym celu. Ezdrasz otworzył księgę na oczach całego ludu, znajdował się bowiem wyżej niż cały lud; a gdy ją otworzył, cały lud się podniósł. I Ezdrasz błogosławił Pana, wielkiego Boga, a cały lud podnosząc ręce swoje odpowiedział: „Amen! Amen!” Potem oddali pokłon i padli przed Panem na kolana, twarzą dotykając ziemi. A lewici objaśniali ludowi Prawo, podczas gdy lud pozostawał na miejscu. Czytali więc z tej księgi, księgi Prawa Bożego, dobitnie, z dodaniem objaśnienia, tak że lud rozumiał czytanie. Wtedy Nehemiasz, to jest namiestnik, oraz kapłan-pisarz Ezdrasz, jak i lewici, którzy pouczali lud, rzekli do całego ludu: „Ten dzień jest poświęcony Panu, Bogu waszemu. Nie bądźcie smutni i nie płaczcie”. Cały lud bowiem płakał, gdy usłyszał słowa Prawa. I rzekł im Nehemiasz: „Idźcie, spożywajcie potrawy świąteczne i pijcie słodkie napoje, pošlijcie też porcje temu, który nic gotowego nie ma: albowiem poświęcony jest ten dzień Panu naszemu. A nie bądźcie przygnębieni, gdyż radość w Panu jest ostoją waszą". Również lewici uspokajali cały

lud wołając: „Uspokójcie się! Wszak ten dzień jest święty. Nie bądźcie przygnębieni”. I cały lud poszedł, by jeść i pić oraz by rozsyłać porcje i urządzić wielki obchód radosny, gdyż zrozumieli to, co im ogłoszono.

(Ps 19, 8-9. 10-11)

REFREN: *Nakazy Pana są radością serca*

Prawo Pańskie jest doskonałe i pokrzepia duszę,
świadectwo Pana niezawodne, uczy prostaczka mądrości.
Jego słuszne nakazy radują serce,
jaśniej przykazanie Pana i olśniewa oczy.

Bojaźń Pańska szczerą i trwa na wieki,
sądy Pana prawdziwe, a wszystkie razem słuszne.
Cenniejsze nad złoto, nad złoto najczystsze,
słodziej od miodu płynącego z plastra.

Aklamacja (Mk 1,15)

Bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię.

(Łk 10,1-12)

Spośród swoich uczniów wyznaczył Pan jeszcze innych, siedemdziesięciu dwóch, i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjąć zamierzał. Powiedział też do nich: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki. Nie noście ze sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. Gdy do jakiego domu

wejdziecie, najpierw mówcie: «Pokój temu domowi». Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają; bo zasługuje robotnik na swą zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. Jeśli do jakiego miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą; uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: "Przybliżyło się do was królestwo Boże". Lecz jeśli do jakiego miasta wejdziecie, a nie przyjmą was, wyjdźcie na jego ulice i powiedzcie: "Nawet proch, który z waszego miasta przyłgnał nam do nóg, strząsamy wam. Wszakże to wiedzcie, że bliskie jest królestwo Boże". Powiadam wam: Sodomie lżej będzie w ów dzień niż temu miastu”.

Komentarz:

Dwa wydarzenia starotestamentalne pomogą nam głębiej zrozumieć dzisiejszą Ewangelię. W Drugiej Księdze Królewskiej (4) Elizeusz daje swoją łaskę prorocką swemu słudze Gechaziemu i poleca mu iść jak najszybciej do ciężko chorego chłopca, za którym wstawiała się matka. Prorok mówi mu tak: „Przepasz biodra, weź łaskę moją w dłoń, a idź! Jeżeli spotkasz kogo, nie pozdrawiaj go; a jeżeli kto ciebie pozdrowi, nie odpowiadaj mu. I połóżysz łaskę moją na chłopcu”. Otóż słowa Pana Jezusa z dzisiejszej Ewangelii zawierają oczywiste nawiązanie do tych słów proroka Elizeusza, a w Ewangelii Marka nawet czytamy, żeby uczniowie nie brali ze sobą niczego oprócz łaski. Zatem Panu Jezusowi, kiedy wysyłał swoich uczniów, aby głosili Ewangelię, wyraźnie chodziło o to, żeby oni poszli z orędziem i posługą uzdrowienia. Dobra Nowina jest orędziem zbawienia, uzdrawia nas z naszych duchowych chorób, podnosi nas z naszych grzechów.

Dzisiejszą Ewangelię często przytacza się na potwierdzenie tezy, że Ewangelia nie potrzebuje środków bogatych — że głoszenie Ewangelii jest bardziej skuteczne, kiedy używa się środków ubogich. Pan Jezus mówił przecież: „Nie noście ze sobą trzosa ani torby, ani sandałów”. Otóż zauważmy, że chodzi tu o tę samą logikę duchową, zgodnie z którą Dawid zwyciężył Goliata. Goliat był cały osłonięty pancerzem, głowę chronił mu hełm, a w ręku trzymał miecz — i naprzeciwko temu mocarzowi wyszedł Dawid z odkrytą głową i odsłoniętym ciałem: miał tylko procę i pięć kamyków.

I zwyciężył Goliata. Bo moc Boża lubi ujawniać się poprzez ludzką słabość.

Matka Boska z Medjugorje podpowiada nam, że również dzisiaj Dawid może zwyciężyć Goliata — Goliata niewiary i relatywizmu moralnego. Trzeba tylko, żebyśmy włożyli do naszej torby pięć kamyków. Te pięć kamyków to:

- 1) modlitwa na różańcu,
- 2) niedzielna Msza Święta i Komunia święta,
- 3) czytanie Pisma Świętego,
- 4) odnowienie praktyki postu,
- 5) comiesięczna spowiedź.

Tak, Pan Bóg kocha środki ubogie. Jeśli Ewangelia będzie przemieniała serce choćby tylko jednego człowieka więcej niż dotychczas, już świat zmieni się na lepsze.

o. Jacek Salij OP